

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowym Kasie Oszczędnościowej, Nr. 6106.
Kłopot „Gońca Częstochowskiego”, ul. Panny Marji 25.—Telefon nr. 2650.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Strz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadpisane 40 gr. Za tekstem 30 gr. Drobiazgi ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 24. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 150 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Z pamiętników Lloyd George'a Początek wojny r. 1914.

Pojawił się obecnie w druku pierwszy tom pamiętników Lloyd George'a z okresu wojny światowej. W sposób dramatyczny opisuje tu b. premier W. Brytanii pamiętne chwile wypowiedzenia wojny Niemcom przez Anglię.

„W piątek 24 lipca 1914 r. członkowie rządu brytyjskiego zebrał się w gabinecie premiera w gmachu Izby Gmin, celem omówienia kwestji irlandzkiej. Po zakończeniu narady, wstał Edward Grey, minister spraw zagranicznych i poprosił o chwilę uwagi w celu poinformowania zebranych o stanie sytuacji w Europie (było to już po wręczeniu ultimatum Austro-Węgier Serbji). Wtedy to Grey po raz pierwszy oświadczył swoim kolegom, iż uważa sytuację za bardzo poważną, lecz jednakże ma nadzieję, że toczące się między Austrią a Rosją rokowania doprowadzą do pokojowego załatwienia konfliktu.”

„Roześliśmy się pod wrażeniem uspokajającego oświadczenia — pisze Lloyd George — a nazajutrz Grey wyjechał na week-end do swojej posiadłości. Za jego przykładem poszli wszyscy inni ministrowie. W niedzielę sytuacja się zaostrzyła, ale żaden z ministrów nie sądził, że wojna europejska jest już tak bliska.”

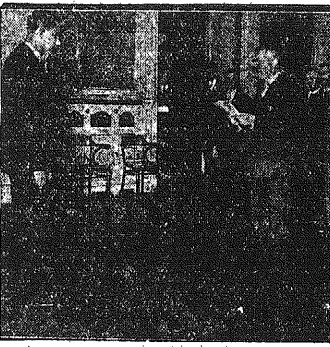
„Mineły trzy dni. 4 sierpnia o godz. 9 wieczorem członkowie gabinetu zebrał się na posiedzeniu. Lloyd George'a powitał premier Asquith, Edw. Grey i inni ministrowie w niezwykle poważnym nastroju. Przed chwilą przyjęto nieszyfrowaną depeszę niemieckiego M. S. Z. adresowaną do ambasady niemieckiej w Londynie. W depeszy komunikowano ambasadorowi niemieckiemu, iż przedstawiciel Anglii w Berlinie o godz. 7 wieczorem zażądał swoich paszportów i w imieniu Anglii wypowiedział wojnę Niemcom. Mysz nie mieli od naszego ambasadora w Berlinie, sira Edwarda Goshana, żadnych wiadomości. Dlatego też nie rozumieliśmy, co ta depesza ma oznaczać. Zdawało się nam, że była to próba wywołania sytuacji, w której Niemcy uzyskaliby możliwość zadania niespodzianego uderzenia. Hłocie angielskiej lub wybrzeżu angielskie. Czy należy też przejąć depeszę uważać za początek działań wojennych? Czy też należy oczekiwać chwili, aż Niemcy oficjalnie odrzucą postawione przez nas ultimatywne żądanie wyrzeczenia się przemarzu przez terytorium belgijskie? Czy też mamy może czekać aż wybijie go dzina, wskazana przez nas w naszym ultimatum?”

„Siedzieliśmy przy zielonym stole w historycznej sali, gdzie w przeszłości nie raz już zapadały niezwykle doniosłe decyzje. Pokój był słabo oświetlony i pamiętam, że nie wszystkie lampy były zapalone. W tym półmroku widziałem postacie — cienie największych angielskich mężów stanu czasów minionych, jak gdyby uczestniczących w naszych naradach, ludzi, którzy poświęcili się stworzeniu naszego światowego imperjum: Pitta, Foxa, Peela, Palmerstona, Disraeli, Gladstone'a. I oto nadeszła chwila straszliwej decyzji: czy mamy natychmiast spuścić z łańcuchów wściekłe psy wojny, czy też czekać jeszcze, przynajmniej dwie godziny, podczas których może weźmie górę idea pokoju? Kiedy wypowiedzieć wojnę: zaraz, czy o północy?”

„Termin ultimatum upływał o godzinie 12 w nocy, wedle czasu berlińskiego, czyli o 11-ej podług czasu angielskiego. Postanowiliśmy czekać do godziny jedenastej. Ach, gdyby jeszcze do jedenastej przyszła z Berlina wiadomość, że w Niemczech bierze górę prąd poszanowania neutralności Belgji!... W miarę tego, jak wska-

zówka zegara zbliżała się do jedenastej, w pokoju zgęszczała się uroczyście cisza. Nikt już nie mógł wymówić ani słowa. Czekaliśmy sygnału, który miał zmusić nas do naciśnięcia dzwigni, skazującej milijony ludzi na zagładę.”

„Przeciagły dźwięk zegara rozległ się w ciszy nocnej. Na twarzach wszystkich pojawił się wyraz strasznego napięcia. Uderzenia zegara padały jedno za drugim, odbijając się w naszych uszach, jak uderzenia Losu. Jakiego losu? Któż to mógł wiedzieć? Wiedzieliśmy: Francja była za siabą, aby samej móc zwyciężyć, Rosja była źle zorganizowana i marnie uzbrojona, jakże ciężkie zadanie bierze na



Katastrofa nienotowana w dziejach górnictwa śląskiego Wszyscy górnicy zasypani w kopalni „Polska” uratowani.

Katowice. — W niedużej wiosce Mała Dąbrówka, graniczącej z Szopienicami w powiecie katowickim, wydarzyła się w środę 4 b. m. o godz. 8 rano straszna katastrofa, nienotowana dotychczas w dziejach górnictwa śląskiego.

Oto z nieustalonych jeszcze przyczyn, może z powodu stałych wstrząsów w sortowni węgla, runęła i zawałiła się żelazna wieża wydobywcza na kopalni „Polska”, w Małej Dąbrówce. Wiazania jej żelazne załamały się i runęły, pociągając za sobą część sortowni, która też uległa częściowemu zniszczeniu, mianowicie zawałiła się i popękala ta część ścian, która była bezpośrednio połączona z żelazną wieżą — wysokość tej wieży wynosiła 20 m. Wraz z wieżą zawałiła się górna część szybu, na głębokości około 15-18 metrów. Dookoła wieży i szybu utworzył się olbrzymi lej, średnicy około 10 m. Polamane żelazne wiazania wieży, uszkodzona część sortowni, oraz potworny lej dookoła wieży, czyniła na widzach wstrząsające wrażenie.

W czasie katastrofy pracowało na dole tej kopalni w głębokości 80 m. 10 robotników. Wszyscy z Małej Dąbrówki oraz z Rozdzienia Szopienickiego. Tylko jeden z nich, Stasiak, zdołał się wyrwać. Na widok spijającego się piasku, zdołał się po drabinie schronić na chodnik, którym się dostał w bezpieczne miejsce. Dziesięciu innych zostało piaskiem odciętych od świata.

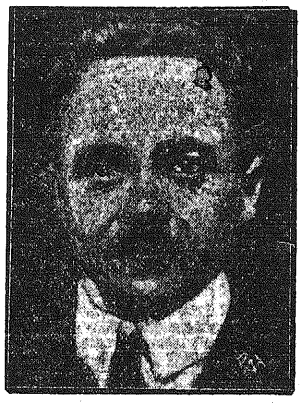
Po katastrofie zaalarmowane natychmiast okoliczne strażki kopalniane i rozpoczęła się akcja ratownicza.

Katowice. — Wzoraz o godz. 6 wiecz. zostali wyratowani wszyscy zasypani górnicy na kopalni „Polska”.

O własnych siłach udali się oni do do-

siebie Angli! Czy dorosła ona do tej odpowiedzialności?”

„Co do tego nikt z nas nie miał najmniejszej wątpliwości. Ale możemy przyznać się bez wstydu, że nasze pulsy były wtedy gorączkowo. Czy mogliśmy przypuścić, że zaufam pokój zapanuje znów w Europie, przejdą całe cztery lata straszliwych cierpień, spustoszeń i barbarzyństwa, jakiego jeszcze nie przeżyła ludzkość? Ze 12 milionów dzielnej młodzieży padnie, a 20 milionów stanie się kalekami? Ze Europa pod brzemieniem wojny ulegnie katastrofie? Ze trzy potężne państwa rozpadną się w proch i że nad połową Europy zapanuje rewolucja, głód i anarchja?... A czy historia już zamknęła ostatnią stronę? Któż to może wiedzieć!... Ale gdybyśmy nawet mogli 4 sierpnia 1914 roku przewidzieć to wszystko, nie mogliśmy by postąpić inaczej, niż postąpiliśmy.”



Kanceler austriacki Dollfuss. Kanceler austriacki Dollfuss, na którego dokonał zamachu rewolwerowego.

Po zamachu na kanclerza Dollfussa.

Berlin. — Prasa niemiecka wyczerpująco omawia tło i przypuszczalne następstwa zamachu na kanclerza Dollfussa.

„Voelkischer Beobachter”, potępiając zamach, pisze, że rząd austriacki powinien się ocknąć i zawrócić z niewłaściwej drogi. Przyjaciele Austrii winni udzielić Dollfussowi rady, aby nie ważył się iść dalej przeciwko ludowi, żądającemu wolności i sprawiedliwości.

„Deutsche Zeitung” pisze: Wydalony z armji szeregowiec kieruje broń przeciwko kanclerzowi związkowemu, uważając, że nie może spokojnie pogodzić się z losem, jaki tysiące innych znosi dla swoich przekonań, za którymi opowiada się przytłaczająca większość ludności niemieckiej w Austrii.

„Germania” wyraża obawę, że nieodpowiedzialne łączenie zamachu z napiętymi stosunkami między Wiedniem a Berlinem musiałyby doprowadzić do niepożądanych komplikacji i pociągnąć za sobą konsekwencje polityczne dla obu krajów ujemne.

Londyn. — Zamach na Dollfussa wywołał w Londynie wielkie wrażenie. — Wszwstkie dzienniki w artykułach wstęp-

Manifestacja ludności miasta Łodzi na rzecz Pożyczki Narodowej.

W Łodzi odbyła się w tych dniach manifestacja ludności na rzecz Pożyczki Narodowej. Pochód, liczący około 6000 uczestników udał się przed gmach województwa, gdzie specjalna delegacja z komisarzem rządu m. Łodzi inż. Wolewodzkiem złożyła na ręce p. wojewody odpowiednią rezolucję. Na zjeździe delegacja na audyencji u p. wojewody.

Wiadomość o uratowaniu zasypanych górników rozeszła się lotem błyskawicy po całym Śląsku, wywołując wszędzie szczerą radość.

NOWA POWIEŚĆ „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

Już od niedzieli 8 b. m.

w naszym odcinku powieściowym rozpoczynamy druk nowej, niesłychanie interesującej powieści **A. CHRISTIE:**

„Zabójstwo Rogera Ackroyda”

Fascynująca powieść A. Christie pod tytułem „Zabójstwo Rogera Ackroyda” już od pierwszych słów wywołuje żywe zainteresowanie. Lekarz wezwany w nocy do toż niejakiej pani Ferrars, młodej wdowy, konstatuje zgon z powodu zatrucia środkiem nasennym, wenałem. Powstałe pytanie, czy zatrucie to było dziełem przypadku, czy też denatka popełniła samobójstwo?

Lekarz, powróciwszy do domu, wyraził wobec swej siostry zdanie, że otrucie było przypadkowe, ona zaś twierdzi, że zmarła popełniła samobójstwo. Zagadka tajemniczego zgonu długo nie znajduje rozwiązania.

Nowa powieść „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO” zaciekawi wszystkich! Wszyscy o niej głośno mówić będą! Stanie się ona sensacją czytającej Częstochowy!

A WIĘC JUŻ OD NIEDZIELI!

Niemcy odrzuciły rozbrojeniowe propozycje Francji, Anglii i Ameryki.

Możliwość odrodzenia konferencji rozbrojeniowej.

Londyn. — Rząd brytyjski otrzymał wiadomość o stanowczej odmowie Hitlera na propozycje rozbrojeniowe francusko-amerykańsko-brytyjskie. Odmowa Niemiec ma być tak kategorię, że wywołała w brytyjskich kołach rządowych jaknajgorsze wrażenie.

Sir John Simon, który gotów był odjechać jutro do Genewy, ażeby odbyć z Neurathem rozmowy porozumiewawcze celem ustalenia kompromisu, dla mającej się rozpocząć konferencji rozbrojeniowej, zaniechał swego wyjazdu i niewiadomo, czy wogóle uda się do Genewy.

W londyńskim Foreign Office liczą się z tem, że sesja konferencji rozbrojeniowej zostanie odroczone.

W kołach miarodajnych wskazują na to, że dzisiejsze ostre wystąpienie delegata rządu brytyjskiego ministra robót publicznych Ormsby Gore w Genewie przeciwko Hitlerowi i jego rządowi nastąpiło już jako konsekwencja odmowy Niemiec w sprawie rozbrojenia na skutek specjalnej instrukcji Mac Donalda, który ma być odmową niemiecką szczególnie dotknięty.

W procesie samborskim zabrał głos prokurator.

Sambor. — Wielkie wrażenie wywołało w środę na sali rozpraw pojawienie się w numerze lwowskiego ukraińskiego „Dziła” oświadczenia rodziców Baranowskiego następującej treści:

„Oświadczamy niniejszem, że wyrzeka my się raz na zawsze syna naszego Romana Baranowskiego i nie chcemy ani my, ani nasze dzieci utrzymywać z nim żadnych stosunków, albowiem przez swą jadaszową robotę pozbawił on życia i zdrowia niejednego Ukraińca. Postępkii jego niegodne są nie tylko ci Ukraińca, ale wogóle żadnej uczciwej jednostki”. Podpisani są Włodzimierz i Malwina Baranowscy wraz z dziećmi. Dorohów, 27 września 1933 r.

Na początku środowej rozprawy odczytywano dopuszczone wczoraj na wniosek prokuratora akty, poczem trybunał udał

się na naradę, celem ustalenia pytań dla przysięgłych.

Po godzinnej przerwie wraca trybunał a przewodniczący odczytuje 5 zadanych sędziom przysięgłym pytań głównych, co do winy poszczególnych oskarżonych za współudział w morderstwie ś. p. posta Hołtówki.

O godz. 1.45 rozpoczął swe przemówienie prokurator Mikraszewski, podkreślając, że ślepa niewiastość do Polski była przyczyną zbrodni. Analizując wyrota w działalność O. U. N., prokurator wykazał winę poszczególnych oskarżonych o współudział w morderstwie. W końcu prokurator żądał potwierdzenia przez sędziów przysięgłych postawionych im pytań co do Bumija, Motyki i Baranowskiego.

Wznowienie rozprawy w procesie Lipskim.

Pobity czy „usunięty siłą”.

Lipsk. — Po czterodniowej przerwie, rozprawa przeciwko domniemanym sprawcom podpalenia Reichstagu została wczoraj wznowiona. Posiedzenie rozpoczęło się z pewnym opóźnieniem. Na wstępie przewodniczący dr. Bünger odczytał telegram, podpisany przez cały szereg wybitnych prawników zagranicznych, w sprawie pobicia Dymitrowa przez jednego z urzędników policyjnych na sali rozpraw w dniu 29 ub. m. Depesza zawiera prośbę do przewodniczącego, aby wydał konieczne zarządzenia dla „ochrony godności ludzkiej i osobistego bezpieczeństwa oskarżonych”. Na żądanie przewodniczącego, Dymitrow odwarza przebieg zajęcia, które wydarzyło się w piątek ubiegłego tygodnia. Podczas przerwy Dymitrow chciał się porozumieć z jednym z obecnych na sali adwokatów bułgarskich. Za to usiłowanie — mówi Dymitrow — zostałem obrzucony obelgami, a jeden z urzędników policyjnych wyrzucił mnie z sali.

Przew.: Czy oskarżonego pobito? Dymitrow: Wypchnięto, usunięto siłą. Zawazywam jako świadek kapitan policji oświadcza, że o znieważeniu Dymitrowa nie może być mowy. Gdy na zwróconą mu uwagę, że oskarżonym nie wolno porozumiewać się z osobami, znajdującymi się na sali, Dymitrow nie reagował, wyprowadzono go z sali.

Następnie przystąpiono do przesłuchania głównego oskarżonego, van der Lübbego. Van der Lübbe stwierdza, że w przeddzień podpalenia Reichstagu przebywał w położonej pod Berlinem miejscowości Henningsdorf, gdzie zgłosił się w urząd policyjny, aby uzyskać na noc schronienie. Na zapytanie, czy w Henningsdorfie znalazł się z kimkolwiek, van der Lübbe odpowiada twierdząco, ale dodaje, że nazwisk nie pamięta.

Po zakończeniu przesłuchania van der Lübbego, Dymitrow zwraca się do sądu, aby zapytano głównego oskarżonego, czy ten kiedykolwiek go widział, rozmawiał z nim, lub wogóle przebywał z nim razem. Przewodniczący uchyla to pytanie, oświadczać, że będzie ono rozpatrzone później, podczas przesłuchania Dymitrowa. W końcu jednak godzi się na postawienie van der Lübbemu pierwszej części pytania, a mianowicie, czy widział kiedykolwiek Dymitrowa przed śledztwem, van der Lübbe odpowiada zdecydowanie: „Nie”. Również dwaj pozostali

oskarżeni Bułgarzy, Popow i Tanew, oświadczyli, że van der Lübbego nigdy przed tem nie widzieli, co potwierdza główny oskarżony.

Następnie przystępuje sąd do przesłuchania Torglera. Przewodniczący dr. Bünger zwraca się do Torglera z zapytaniem, jak długo był krytycznym wieczoru w gmachu parlamentu. Torgler oświadcza, że o godz. 8 m. 15, a najpóźniej o 8 m. 20 opuścił gmach. Na pytanie, czy moment ten nastąpił znacznie później oświadczył Torgler, że jest to wykluczone, ponieważ o godz. 8 m. 35 znajdował się już koło dworca na Friedrichstrasse. Przewodniczący zwraca uwagę, że szereg świadków stwierdza, że Torgler wyszedł z gmachu parlamentu dopiero o godz. 8 m. 40, względnie o godz. 8 m. 45, czemu Torgler kategorię przeczy. Na pytanie, z kim spotkał się Torgler tego wieczoru w gmachu parlamentu, oskarżony odpowiada, że widział się z posłem komunistycznym Koennem i sekretarzem komunistycznej frakcji parlamentarnej.

Przewodniczący zarządza odczytanie akt śledstwa, z których wynika, że w dn. 27 lutego a więc w dzień pożaru Reichstagu widziano Torglera wchodzącego do gmachu parlamentu z grubo wpychaną teczką. Torgler oświadcza na to, że niejednokrotnie zdarzało mu się wchodzić i wychodzić z gmachu parlamentu z dwoma wpychanymi teczkami, ponieważ miał zwyczaj zabierania z czytelnymi wszystkich gazet, których nie zdążył przeczytać w ciągu tygodnia, aby móc je przejrzeć przez sobotę i niedzielę u siebie w domu.

Kuba pod dyktando

Hawana. — Straty, spowodowane bombardowaniem hotelu „National” oceniane są na 150.000 dolarów amerykańskich. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż wkrótce na Kubie zapanie dyktatura wojskowa.

Londyn. — Z Hawany donoszą, że na prezydenta Grau San Martí, który powracał samochodem ze szpitala, dokonano zamachu rewolwerowego. Prezydent wyszedł bez szwanku z zamachu. Sytuacja polityczna jest w dalszym ciągu niezwykle napięta.

Londyn. — Z Hawany donoszą, że po zdobyciu Hotelu Narodowego szereg oficerów zostało rozstrzelanych. Żołnierze otworzyli ogień z karabinów maszyno-

Dźwiękowe kino „PANORAMA”
Od czwartku 3 h. m. i dni następnych
Podwójny ROK 1914 w roli głównej program
KRWAWY WAWÓZ
w roli gł. GEN HAYWARD. — Szczegółowy w afiszach.

wych na grupę oficerów, z których znaczna część poniosła śmierć. Wśród zabitych znajduje się były komendant policji w Hawanie, mjr. Alfredo Battil.

SAMOROZWIĄZANIE SIĘ PARTJI HITLEROWSKIEJ W CZECHOSŁO. WACJI.

Praga. — Z Ujściu nad Łabą donoszą, że zarząd sudecko-niemieckiej narodowej partii socjalistycznej postanowił na posiedzeniu, na podstawie pismomocnictwa kongresu partyjnego w Podkomońcu rozwiązać partię w całej republice czesko-słowackiej. Wszyscy członkowie partii zostali zwolnieni z obowiązków partyjnych z dniem 4 października r. b.

Wiele organizacji lokalnych partii hitlerowskiej postanowiło się rozwiązać.

SZTANDAR HITLEROWSKI KOŁO OPERY WIENSKIEJ.

Wiedeń. — W środę około godz. 1 w południe koło gmachu opery państwowej doszło do incydentu.

Mianowicie na maszcie lampy łukowej koło opery rozwinięta się nagle chorągiew hitlerowska długości 6 m.

Wezwana straż pożarna sztandar natychmiast usunęła.

Na miejscu zgromadzili się olbrzymie tłumy publiczności, komentując ten wypadek.

Jak się okazało, chorągiew zwinięta została tam powieszona w nocy, w pewnej chwili przy pomocy specjalnego mechanizmu automatycznie się rozwinięła.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

ARESZTOWANIE WSPOLNIKÓW DERTILA?

Wiedeń. — Śledztwo w sprawie zamachu na kanclerza Dollfussa znajduje się w pełnym toku.

Ponieważ władze nie wykluczają możliwości zrogonizowanego spisku, przeto śledztwo prowadzone jest w kierunku wykrycia czy sprawca nie miał współników.

W związku z tem w ciągu ubiegłej nocy aresztowano 25 osób, z których po przesłuchaniu wypuszczono następnie 22 trzy zaś pozostawiono w areszcie.

Stan zdrowia kanclerza poprawił się do tego stopnia, że za 2 do 3 dni opuści on łóżko i obejmie normalne urzędowanie.

ECHA ZAMACHU W NIEMCZECH.

Berlin. — Dziś, „Berliner Tageblatt” pisze, iż zamach na kanclerza Austrii wywołał w całych Niemczech największe oburzenie i szczerze ubolewanie. — Wprawdzie Dollfuss prowadził politykę, która wywołała poważny konflikt między Austrią i Niemcami, niemniej jednak jest to polityka szczerzy, która z oddaniem służy swemu krajowi i zasługującą na szacunek swych przeciwników.

Berlin. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurath, przesłał austriackiemu kanclerzowi związkowemu Dollfussowi serdeczne życzenia z powodu szczęśliwego uniknięcia śmierci.

WIZYTY U KANCLERZA DOLLFUSSA.

W i e d e Ń. — W mieszkaniu kanclerza dr. Dollfussa złożyły wizyty: prezydent republiki Miklas, kardynał Imntzer, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i członkowie rządu. Po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów, która uchwaliła wydać manifest do ludności. Odbyło się też nabożeństwo dziękczynne, z powodu szczęśliwego ocalenia kanclerza.

SAMOCHÓD NAJECHANY PRZEZ POCIĄG.

Rzym. — W pobliżu Ponte de Cima koło Cento (Ferrara), na przejeździe kolejowym samochód, w którym znajdowało się 8 osób, stłuczony z pociągiem. Z pociągu pasażerów auta pięciu poniosło śmierć na miejscu, a 3 jest ciężko rannych. Lokomotywa pociągu ciągnęła ze sobą samochód na przetrzeźniu 150 metrów.

ŻYWCEM SPŁONĘŁO 58 OSÓB.

Los Angeles. — W lesie miejskim Griffith Parku powstał z powodu lekkomyślnego porzucenia niedopałka papierosa ogromny pożar wczoraj po południu. W płomieniach zginęło 58 ludzi a 150 zostało ciężko poparzone. W gaszeniu pożaru brało udział 12 straży ogniowych 4.000 ochotników. Pożar zniszczył 2.000 akrów lasu.

nych dają wyraz radości, że zamach się nie udał, i że energia oraz uczciwość Dollfussa zostały dla Austrii zachowane, co jest ważne dla całego świata, aczkolwiek dzienniki nie rzucają wprost oskarżenia na hitlerowców, jako moralnych sprawców zamachu, to jednak pośrednio czytelnik podrażnienie wywołane propagandą hitlerowską, odpowiedzialne za strzał Dertila.

Paryż. — Zamach przeciwko kanclerzowi Dollfussowi wywarł wielkie wrażenie na opinii publicznej francuskiej, co znalazło dobitny wyraz w prasie.

Dzienniki podkreślają, iż sprawca zamachu był może nie działak na podstawie formalnego rozkazu, jednakże nie tleją wątpliwości, iż propaganda hitlerowska i ciągłe podburzanie przeciwko Dollfussowi włożyło mu broń do ręki. Prasa jednomyślnie wyraża przekonanie, iż następstwem zamachu będzie jeszcze większy wzrost sympatii, jaką Dollfuss wdołał uzyskać na całym świecie, dzięki swej zdecydowanej i dzielnej postawie, jaką ujął, broniąc niezawisłości swego kraju.

Wiedeń. — Dzienniki wieczorne stwierdzają, że sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa Rudolf Dertil jest zagorzałym zwolennikiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Brat jego niedawno chciał przedostać się do legjonu austriackiego w Bawarii. Na granicy austriacko-bawarskiej został on przychwycony przez władze austriackie i ukarany kilkotygodniowym aresztem. Ojczym Dertila, dr. Günther był również zwolennikiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego, Dertil zaś stał przed trzema miesiącami wydany z wojska za agitację narodowo-socjalistyczną. Wobec domowników miała matka jego oświadczyć w pewnym raz: „Zaczekajcie tylko na trzecią Rzeszę, to wtedy mój syn stanie się ministrem”.

Badany przez policyjce Dertil zeznał, że nie miał zamiaru zabić kanclerza, chciał tylko zwrócić uwagę, że jest pewna osoba, która nadaje się na stanowisko kanclerza. Nazwiska tej osoby Dertil jednak nie wymienił.

Zamach na Dollfussa

początkiem wielkiej akcji terrorystycznej.

Amsterdamski. — Tutajżeż koła hitlerowskie, utrzymujące stały kontakt z centralą berlińską, omawiają szczegółowo zamach na Dollfussa.

Na podstawie wiadomości, pochodzących z tych koł hitlerowskich, ujawnia się nowe sensacyjne tożsamości na kanclerza Austrii.

Okazuje się, że austriacka partia hitlerowska miała już w najbliższym czasie przystąpić do wznowienia akcji terrorystycznej drogą zamachów, skierowanych przeciwko wybitnym osobistościom.

Nie ulega wątpliwości, że zamach na kanclerza Dollfussa jest pierwszym z serii zamierzonych zamachów.

Wiadomości te wymieniają nazwiska wybitnych osobistości austriackich, znajdujących się na „czarnej liście”.

Oprócz zamachu na Dollfussa, mają być dokonane zamachy na wicekancl. Feya, oraz przywódcę Heimwehry Starhemberga.

Oprócz tego wzmozżona ma być akcja terrorystyczna zapomocą zamachów kolejowych, tembardziej, że na czele kolejniotwa austriackiego znajduje się znienawidzony przez hitlerowców b. minister spraw wojskowych Vaugoin.

TELEGRAMY

DYMISJA GABINETU LERROUX.

Paryż. — Z Madrytu donoszą, że utworzony w dniu 12 września gabinet radykalny Aleksandra Lerroux podał się do dymisji. Wiadomość o dymisji gabinetu Lerroux zaskoczyła tutejsze koła polityczne, które obawiają się komplikacji w wewnętrzno-politycznej sytuacji Hiszpanii.

KSIĄŻE „AUWI” KANDYDATEM NA PREZYDENTA RZESZY.

Wiedeń. — Według doniesień z Berlina stan zdrowia Hindenburga znacznie się pogorszył. Prezydent ulega coraz częściej depresji psychicznej, wywołanej wycierpaniem.

W związku z tem pojawiły się w prasie zagranicznej pogłoski o bliskim jako by ustąpieniu prez. Hindenburga. W kołach miarodajnych rozpatrywane są kandydatury na stanowisko prezydenta Rzeszy, przyczem wymieniany jest najczęściej książę August Wilhelm pruski (Auwi), czwarty syn cesarza Wilhelma II.

TOMASZ KRZEMINSKI

Zmarł śmiercią tragiczną dnia 3-go października 1933 roku, przeżywszy lat 52.
Wyprowadzenie zwłok ze szpitala w Kiszczakach na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 6 b. m. L. J. w piątek o godzinie 11 rano.
O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pograżona w smutku

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odprawione zostanie w niedzielę 22 b. m. w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze.

Dziś wyrok w procesie brzeskim

Ostatnie przemówienie obrony i mowa prokuratora.

Warszawa. — Rozprawa kasacyjna w procesie brzeskim dobiega końca. Wczoraj przemawiał ostatni z poróżbrońców, adw. Landau, który przemówienie swe rozpoczął we wtorek wieczorem, zmuszony był jednak je przerwać z powodu spóźnionej pory.

Adw. Landau wywodzi, że sąd apelacyjny nie mógł sprecyzować, kto uczestniczył w spisku i miał zajmować się spiskiem, zamijając się Centrolewem. Obrona roztrząsa również brzmienie dawnych artykułów kodeksu rosyjskiego, z których oskarżono b. więźniów brzeskich, z brzmieniem obowiązującego obecnie kodeksu karnego, dōwdując, że sąd nie ustalił istoty czynu oskarżonych.

Adw. Landau dowodzi, że stronnictwa polityczne, reprezentowane przez oskarżonych, miały możliwość usunąć rząd w drodze parlamentarnej. Bowiem rząd, który nie posiadał zaufania większości, musiałby ustąpić, inaczej stałby się rzędem uzurpatorskim.

W pewnym momencie obrońca chciał cytować przykłady, użył następującego zwrotu: „Przejdę do dziedziny prawa o zniewoleniu” — przewodniczący na to z uśmiechem: „A nie zajdzie potrzeba zamknięcia drzwi?” Adw. Landau: „Absolutnie nie”.

Zakończył swe przemówienie adw. Landau wytknięciem szeregu niekonsekwencji wyroku sądu apelacyjnego.

Po przerwie obiadowej zabrał głos prokurator dr. Piernikarski. Przemawiał on przez 3 godziny.

Rzecznik publiczny na wstępie swego przemówienia podkreśla, że chociaż ma pełne uznanie dla doskonałych, jego zdaniem, przemówień obrońców, niemniej jednak nie może pominąć okoliczności, że w przemówieniach obrońców znalazły się liczne i mocno zaakcentowane mo-

menty merytoryczne sprawy. Ocena winy oskarżonych, przekonania o ich winie instancji merytorycznych, nie podlegają korektywie Sądu Najwyższego, który nie jest trzecią instancją merytoryczną.

Z kolei prokurator zajął się zarzutami skarg kasacyjnych (jak wiadomo złożone zostały dwie skargi kasacyjne), omawiając poszczególne zarzuty według ich kolejności w treści skarg.

Powołując się bardzo często na przepisy prawne, prokurator wywodzi, że większość zarzutów jest bezzasadnych, inne natomiast nie podlegają rozpatrzeniu instancji kasacyjnej, gdyż poruszają momenty, świadczące o przekroczeniu kompetencji sędziowskiej instancji wyrokującej. Usiłowanie doprowadzenia do rozpatrzenia tych zarzutów ze strony obrońców, prokurator nazywa „nieodpuszczalną próbą zwalczania przekonania sędziowskiego”. Również zarzuty jednostronnej oceny materiału akt sprawy, wkraczają w dziedzinę swobodnej oceny dowodów przez instancję wyrokującą, a tem samem nie nadają się do rozpatrzenia w postępowaniu kasacyjnym.

Prokurator szczegółowo zajmuje się kwestią spisku oraz omawia warunki, potrzebne do t. zw. obrony koniecznej, chroniącej dobrą ogólnospołeczną, stwierdzając, że nie wszystkie osoby uprawnione są do występowania w obronie zagrożonych dóbr, wyreżającego działanie organów państwowych.

W konkluzji prokurator uznaje wszystkie zarzuty skarg kasacyjnych bądź za nieuzasadnione, bądź za niepodlegające rozpatrzeniu i wnosi o oddalenie skarg kasacyjnych.

Przewodniczący zarządził przerwę do godz. 16-ej dnia dzisiejszego, zapowiadając ogłoszenie w tym terminie sentencji orzeczenia Sądu Najwyższego.

rawski) wlamano się w nocy przez okno czterech bojowców do miejscowej szkoły polskiej, demolując wszystkie urządzenia. W mieszkaniu kierownika szkoły wybito szyby. Policja aresztowała 5 osób. W Poddębcach (pow. rawski), zdemolowano lokal szkolny i znieważono godła państwowe. Podobne wypadki wydarzyły się m. in. w Zawadowie (pow. lwowski), Chlebowcach Wielkich, Protesach i w Skolemiu.

Czy Litwinów i Woroszyłow przybędą do Polski?

Warszawa. — Prasa żydowska donosi, że Litwinów, sowiecki komisarz spraw zagr., w drodze powrotnej z Genewy do Moskwy zatrzyma się w Warszawie i będzie 3 dni gościem rządu polskiego.

Wkrótce potem pojedzie z rewizytą do Moskwy minister spraw zagranicznych p. Beck.

Po oficjalnym nawiązaniu stosunków towarzysko-dyplomatycznych, spodziewa się na rychłe wizyty dziennikarzy sowieckich do Polski i rewizyt dziennikarzy polskich.

W związku z zacieśnieniem się stosunków polsko-sowieckiego mówi się o spodziewanej również wizycie naczelnego wodza armii czerwonej Woroszyłowa, który miałby przybyć do Polski w listopadzie i o wyjeździe Marsz. Piłsudskiego do Moskwy w marcu 1934 r.

Tę ostatnią wiadomość podaje również prasa czeska za angielskimi dziennikami. **ARESZTOWANIE DYREKTORÓW KASY OSZCZĘDNOŚCI W INOWROCŁAWIU.**

Inowrocław. — Komisja rewizyjna Związku Kas Oszczędności z Poznania wykryła w Komunalnej Kasie Oszczędności, pow. Inowrocław, wielkie nadużycie, które uprawnione były przez dyrektorów Kasy już od kilku lat.

W związku z tem nastąpiło we środę rano natychmiastowe aresztowanie dy-

rektorów Kasy, Chojnackiego i Kosta oraz kasjera Wadyńskiego. Aresztowani przyznali się do popełnienia defraudacji i zobowiązali się zwrócić częściowo zde-fraudowane pieniądze.

Starosta powiatowy w Inowrocławiu dr. Wilczek wydał oficjalny komunikat prasowy w tej sprawie, stwierdzający, że winni zostali zawieszni w swoich czynnościach urzędowych i że prawdopodobnie straty Kasy nie będą wielkie.

Afera ta wywołała wielkie poruszenie na całych Kujawach.

STRAJK W POZNANIU NA KOLEI ELEKTRYCZNEJ.

Poznań. — Wczoraj rano wybuchł strajk poznańskiej kolei elektrycznej. Powodem strajku jest zwolnienie 18 pracowników w związku ze skasowaniem linij autobusów, utrzymywanych P. K. Miasto pozbawione jest normalnej komunikacji.

STANKIEWICZ I DREWINSKI WNIESLI KASACJE.

Lwów. — „Kurier Lwowski” donosi, że skazani w procesie sanockim wywiadowca Stankiewicz i komisarz DREWINSKI wniesli za pośrednictwem swoich obrońców kasację przeciwko wyrokowi, natomiast trzeci skazany Roman Jajko przysłał wyrok i rozpoczął odsiadanie kary.

Kon oskarża dyplomatów o przemył.

Fantastyczne zeznanie głównego świadka oskarżenia.

Warszawa. — Wczorajsza rozprawa przeciwko członkom bandy Sala i Bacharacha rozpoczęła się ze znacznym opóźnieniem, gdyż przeniesiono ją po raz trzeci do innej sali sądowej.

Przesłuchany został główny świadek oskarżenia Adolf Kon. Jedyne w swoim rodzaju zeznanie Kona przypomina w wielu momentach wytwór fantazji. Kon sprawdzony z uwagi pod eskortą, skupia na sobie uwagę całej sali na długie godziny. Mówił bowiem Kon o tylu szczegółach, sypał tylu datami, nazwiskami, a nalizował tyle zdarzeń i scen, luźno nieraz związanych ze sprawą, że gdyby w pewnych momentach nie powstrzymano jego krasomówstwa, zeznanie mogło przeciągnąć się do późnej nocy. Zaczął więc Kon od fantastycznej opowieści, w którą wplątał szereg znanych nazwisk i nieistniejących chyba osób, by przy tej sposobności

przeprowadzić swe porachunki z Bacharchem i oskarżyć go o branie łapówek, wyłudzenie pieniędzy i t. p. Do bandy Sala dał się wciągnąć tylko pozornie, gdyż miał on w zastawie u Sala biuiterję i mógł ją odzyskać, jedynie udając współnika przemytników.

Przy pierwszych zaraz „rozmowach” o udziale w spótcie natknął się na Bacharacha, który znając Kona z dawnych lat, dał o nim jak najlepszą opinię, nazywając „zielonym chłopcem” i „takim, co się nie strajeje”.

Dla pewności jednak banda wzięła Kona na przeszkolenie i oszlifowanie. Zabra no go do Wiednia, gdzie w kawiarni „Sachera” Sal zapoznał go z urzędnikiem po-selstwa niemieckiego w Warszawie, Lorecem. Ów Lorec miał zajmować się przewożeniem przemytu w bagażach dyplomatycznych.

Podobne funkcje mieli spełniać, zdaniem Kona, konsul w Kampfle i zastępca posła niemieckiego w Warszawie, baron von Rintelen. Po powrocie z Wiednia, gdzie załatwiono sprawę przemytu z zagranicy, na spotkanie Sala i Kona przyszedł na dworzec Bachrach. Zakomunikował on, że von Rintelen chce się spotkać z kierownikami bandy, ale nie zgadza się na lokal mleczarni „Nadszwirzańskiej”, gdyż jest to za blisko Brackiej 17 (onię w domu tym mieściła się defensywa).

Po wizycie wiedeńskiej Sal delegował Kona do Gdańska, by przewoził transport futer i zapłacił konsulowi von Kampfle za jego usługi. Kon miał płacić swoją biuiterję, która została doręczona Salowej. Wyprawy do Gdańska odbył Kon razem z Salową, jak twierdzi, tylko po to, by wykorzystać tę okazję do zabrania klejnotów. Zdołał to uczynić w Tezewie i wówczas banda zaczęła się mścić, obawiając się zdrady.

Zeznania Kona trwają. NADUŻYCIA W BANKU RZEMIEŚLNICZYM W ŁODZI.

Łódź. — Wskutek zarządzenia władz sądowych aresztowany został dyrektor Banku Rzemieślniczego p. Ordynas. Aresztowanie to nastąpiło wskutek wykrycia nadużyć, których szczegóły są w tej chwili przedmiotem śledztwa.

Biuro Pełnił (tłumaczeń i przepisania na maszynie)
FR. FRANCUZA
przeniesione na ul. III Aleja 55
(drugi dom za Sądem)

Rozwiązanie związku i Centrali Bratnich Pomocy.

Opieczotowanie lokali organizacji akademickich.

Warszawa. — W dniu wczorajszym o godz. 11-ej przed południem przybył do lokalu C. A. B. P. Akademicka 5, referent polityczny wydziału bezpieczeństwa komisarzją rządu w towarzyszy agentów policyjnych i policji mundurowej.

Referent okazał kierownikowi biura Centrali, p. A. Skrupińskiemu, pismo komisarzją rządu z dnia 4 października, rozwiązujące Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy i Centralę Akadem. Bratnich Pomocy na uczelniach warszawskich. Protokolarne przekazanie dokumentów i majątku C. A. B. P. likwidatorowi, którym został referent polityczny kom. rządu, trwało do godz. 15-ej. Lokale biur opieczotowano.

WYJAZD RZĄDU DO KRAKOWA.

Warszawa. — Dziś w godzinach popołudniowych wyjedzie z Warszawy specjalny pociąg, którym udadzą się na uroczystości krakowskie p. Prezydent Rzplitej, premier Jędrzejewicz i członkowie rządu oraz inni dygnitarze.

Na uroczystości te przybędzie również Marsz. Józef Piłsudski.

ROKOWANIA Z NIEMCAMI.

Warszawa. — W najbliższym czasie mają być podjęte rokowania handlowe polsko-niemieckie.

WYWROTOWA AKCJA BOJOWCÓW Z O. U. N.

Lwów. — Agitacja O. U. N., prowadzona wśród chłopów za pomocą ulotek i pism nielegalnych i zmierzająca do zarchizowania wsi, nie ustaje. Wypadki bicia szub w polskich szkołach, zdzieranie godeł państwowych i napady na nauczycieli, powtarzają się codziennie na terenie trzech województw południowo-wschodnich.

Onegdaj w Kamionce Lasowej (powiat

Plątek
6
Października

Dziś — Brunona op.
Jutro — Marka pap. i m.
Wschód słońca o godz. 5.51
Zachód — 17.12
Kalendarz historyczny:
Elekcja Augusta III w 1733 r.

— Zebranie członków Kom. uczczenia prochów hetmana Czarnieckiego. W sobotę, dnia 7-go b. m. w pierwszym terminie o godz. 11-ej m. 30, a w drugim terminie o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Włoszczowie w lokalu starostwa nadzwyczajne walne zebranie członków Komitetu uczczenia prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego. Na porządku dziennym: 1) zagajenie zebrania, 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 3) sprawa zgłoszenia akcesu Stow. do O. K. U. N. w Warszawie i 4) wolne wnioski.

— Otwarcie kursów drużyn ratowniczych P. C. K. w fabrykach „Raków” i „Warta”. Dnia 26 ub. m. w fabr. „Raków” i dnia 27 ub. m. w fabr. „Warta” odbyło się otwarcie kursów drużyn ratowniczych P. C. K. Otwarcia dokonał wiceprezes Zarządu dyr. Wł. Matuszkiewicz, wykłady inauguracyjne wygłosił dyr. A. Pruski.

Dnia 26, 27 i 28 ub. m. zostały założone nowe Kola Młodzieży P. C. K. przy szkole powszechnej na Rakowie, Gimnazjum Spółczesnym i Państw. Seminarium dla Ochotniczek. Na otwarciu Kół Mł. P. C. K. z ramienia P. C. K. obecni byli: przewodniczący Komisji Oddziałowej Kół Mł. P. C. K. dyr. J. Bartoszewski i wiceprezes Zarządu dyr. Wł. Matuszkiewicz.

— Zniżka kosztów utrzymania. W ub. środę pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Wasilewskiego odbyło się posiedzenie komisji statystycznej do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że koszt utrzymania rodziny robotniczej złożonej z 4-ch osób we wrześniu wynosił 4 zł. 1 gr. dziennie, czyli o 1,71 mniej, niż w miesiącu poprzednim.

Na spadek drożyny wpłynęła przede wszystkim obniżka ceny chleba z 33 gr. do 27 gr. za klg.

— Ilu urzędników zredukował Magistrat? Wobec objęcia przez Urząd Skarbowy wszystkich agend podatku państwowego, w zakresie kompetencji Magistratu pozostał wyłącznie wymiar i pobór podatków i danin miejskich. W związku z temi zmianami zredukowanych zostało w ciągu 3-miesięcznego okresu 31 pracowników miejskiego wydziału podatkowego. Tylko bardzo nieznaczna część zredukowanych została zaangażowana przez urzęd. dy skarbowe, lwia zaś część zwiększyła kadry armii bezrobotnych.

Z akademii w 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia.

Dn. 17 ub. m. I S.M.P. Żeńskiej przy par. św. Barbary urządziło akademię na cześć króla Jana III Sobieskiego w 250-tą rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej.

Wstępem przemówieniem akademię tę otworzył ks. prefekt B. Magott, po-czem chórz żeński odśpiewał staropolską pieśń „Bogarodzico”.

Referat p. t. „Jan Sobieski obrońca chrześcijaństwa” wygłosił ks. prefekt B. Magott, opisując w krótkości Polskę walczącą w obronie Chrystusa i religii oraz czynny króla Jana III. W nagrodę za piękny referat publiczność nagrodziła prelegenta bucznemi oklaskami, a w dalszym ciągu akademii piękną deklamacją p. t. „W 250-tą rocznicę odsieczy wiedeńskiej” wypowiedziała druchna Sypniewska Władysława, poczem zespół amatorski odegrał sztukę p. t. „Oliarna miłość”.

Podniosła akademida dała publiczności wiele wspomnień, przenosząc każdego myślą w czasy Sobieskiego.

Na zakończenie zgotowano burliwą o-wację „Sokolom” polskim, przybyłym z Gdańska, poczem odśpiewano „Nie rzucim ziemi”.

Nowy wynalazek Polaka.

Specjalne ruszta do pieców grzejnych i kuchennych dające 40 proc. oszczędności na paliwie.

Dowiadujemy się, że nasz rodak p. Antoni Malinowski, urodzony w Koszycach, woj. Kieleckiej, b. długoletni maszynista kolejowy, wpadł na niezwykły pomysł nowej konstrukcji ruszt paleniskowych.

Konstrukcja rusztu jest prosta i polega na tem, że dotychczasowe ruszta o zębach prostych zostały zastąpione żebrami odpowiednio wygiętymi w płaszczyźnie pionowej przez co została uzyskana większa powierzchnia paleniskowa niż po wierzchnia ruszt prostych na tem samym miejscu.

Zwiększenie powierzchni oraz odpowiednie wygięcie w żebrach rusztu zwiększają dopływ powietrza do paleniska i rozkładają go równomiernie przez co węgiel spala się dokładnie, wydając wydajnie większą ilość ciepła w stosunku do ciepła wydobywanego z węgla przy spalaniu na rusztach płaskich.

Przy zastosowaniu więc tych rusztów dla otrzymania potrzebnej ilości ciepła będzie potrzebna użyć stosunkowo mniej węgla niż na rusztach płaskich.

Do główniejszych właściwości tych rusztów należy zaliczyć to, że usuwają one straty powstające wskutek niecałkowicie dotychczasowego spalania się węgla; przy zwiększonej wydajności ciepła, przez co zmniejszają zużycie węgla, nie zanieczyszczają sadzą przewodów kominiowych, a co najważniejsze, że dopuszczają możliwość spalania w dowolnych ilościach taniego miału bez obawy o niebezpieczeństwo wybuchu, a nawet pozwalają na spalanie w zwykłych piecach grzejnych i kuchennych koksłu, który się wprowadzić droższy, lecz lepszy i dający większą ilość ciepła niż węgiel, skutkiem czego użycie jego jest bardziej ekonomiczne.

Wynalazca posiada cały szereg zaświadczeń z dokonanych demonstracji rusztów swego pomysłu, które stwierdzają wyżej wspomnianą ich cechy. Efektywna oszczędność w zużyciu węgla przy rusztach pomysłu p. A. Malinowskiego wyraża się od 40 do 50 procent. Oszczędność ta w przeliczeniu na pieniądze przy uwzględnieniu możliwości zastąpienia węgla tanim miałem, będzie w ogólnych wydatkach na węgiel znacznie większa.

Ruszta te mogą mieć zastosowanie we wszelkiego rodzaju paleniskach jako to: kuchennych, piecach grzejnych, przy kotłach parowych, lokomobdach, parowozach i t. p.

Zdaniem naszym doniosłość tego wynalazku jest wielka, zwłaszcza w dobie szalejącego obecnie światowego kryzysu, gdzie każdy liczy się z najmniejszym choćby wydatkiem. Dlatego też pożądanym byłoby by ruszta te stały się jaknajprędzej przedmiotem masowej produkcji dla udostępnienia ich możliwie najszerzemu warstwowi.

Wynalazca p. A. Malinowski, zamieszkuje stałe w Zakopanem. Obecnie w związku z opatentowaniem swego wynalazku w Warszawie, gdzie zatrzymał się u swego kuzyna przy ul. Złotej nr. 57 m. 6.

Z dziedziny mody.

Czerń i róż w nadchodzącym sezonie mody.

Na sezon nadchodzący przezwąca w strojach damskich kolor czarny. Można by przypisywać to powodzenie, jakpsem ciągle jeszcze cieszy się barwa czarna tej właściwości, że kolor ten wysubtelnia linję i nadaje sylwetce wygląd gładkiej lłany.

Ponadto czarna toaleta, taka jaką nosimy obecnie ma w sobie tyle miękkości linij, że w njezem nie przypomina szat jasnemi, nie jest już ponura, ani zbyt poważna. Sama moda wskazuje nam odcienie, jakie mamy wybrać do przystożenia sukienek. W tym roku powrotem cieszyć się będą wszystkie odcienie różu, od bladych pastelowych tonów płatk różu, do ciemnego, mocnego koloru różowego, koralowego i t. p. I uważam, że połączenie tych dwóch kolorów stworzy tak pożądaną harmonję, iż przed nią zmuszone będą uciec wszystkie nasze czarne myśli!

Będą również modne fantazyjne rękawki w dwóch kolorach. Na suknie strojne modna bardzo piękna materja, zwana „peau d'ange”.

ki. i 28 Loterii Państwowej są do nabycia w kolekturze

LOSY

Antoniego Egera, i Aleja 14

SUBKOLEKTURY: Aleja 11 36, Al. Wolności 44, Kłodzka 16, Narutowicza 156, Warszawska 3, Przemysłowa 8.

O niem tej materji na spodzie ze sztucznego jedwabiu, bo wówczas w prantu (peau d'ange wyrabiana jest, jak dotychczas w jasných, pastelowych tonach!) zupełnie się niszczy.

Na kapelusze najmodniejszy jest velvet, zwłaszcza do strojnych sukien. Do biura i na wyjście do miasta, po sprawni ki, nosi się jednokrotne filc.



Nasze modele bieżącej mody.

Oto bardzo praktyczna sukienka sportowa z lekkiej wawy. Pasek jest utworzony przez odcięcie spódnicy. Spódniczka ma z przodu i z tyłu po jednej krytej fałdzie, które ułatwiają chodzenie. Wykończenie przy szyi tworzy rodzaj szalik. Sukienka tania, skromna i elegancka odpowiednia jest na spacer i wycieczki.

Leczenie owocami

Jabłka, gruszkę, kasztany, ananas, orzechy, brzoskwinie, śliwki, orzechy, migdały, winogrona.

Okres jesienny przynosi nam wiele owoców, które ze względu na swą wysoką wartość zdrowotną, powinny być nieodzowną częścią naszego codziennego pokarmu.

Bardzo skutecznie działają na wszystkie tkanki organizmu jabłka, które wznacniają żołądek, ułatwiają trawienie, pobudzają ruch robaczkowy jelit, ułatwiają wydzielenie żółci, łagodzą zgagę, pobudzają działanie gruczołów ślinowych, zobojętniają kwas moczowy we krwi, leczą wskutek tego artretyzm i kamienie żółciowe, uspakajają i wzmacniają nerwy. Sok z jabłek działa moczopędnie, napotnie, rozpuszcza iłgęme.

Gruszkę zawierają dużo cukru i soli wapniowych i są doskonałym środkiem w niedokrwistych, skrofolicznych i krzywicznych.

Ananas przez zawartość t. zw. bromeliny ułatwia trawienie ciał białkowych. Jest dobrym środkiem w chronicznych wymiotach.

Kasztany, zawierają bardzo wiele mąki i cukru, są wskazane u osób wychudłych.

Brzoskwinie mają właściwości podniecające i wzmacniają żołądek. Śliwki, zwłaszcza rozkłody zawierają bardzo dużo cukru i wapnia, stanowią znakomity środek wzmacniający u dzieci chorowitych, osłabionych. Zwykłe śliwki, wygotowane służą jako środek lekko przeczyszczający.

Orzechy i migdały doskonale wzmacniają w osłabieniu i niedokrwistości. Należą do bardzo dobrze znę. Skutkują w niedokrwistości żołądkowej, rozszerzeniu żółtkowem i biegunkach. Orzechy są niezodzownym środkiem odżywczym i wzmacniającym zwłaszcza u dzieci.

Winogrona są doskonałym środkiem czyszczącym krew, dlatego wskazane są w całym szeregu chorób, polegających głównie na zanieczyszczeniu krwi, jak skrofalia, histerja, neurastenja, gruźlica, blednica, niedokrwistość, puchlina i rak.

W szczególności wskazane są w różnych chorobach żołądkowych, w braku apetytu, osłabieniu żołądka, zatwardzeniu, nawet chroniczna biegunka ustępuje bardzo często pod wpływem przeciwnego działania winogron. Wreszcie, są wskazane w artretyzmie, otyłości, chorobach cukrowej; niema prawie choroby, w której winogrona nie były wskazane, czy to jako główny środek leczniczy, czy

tem świeżym z korzeniami, jak do rydzów, przegotowanym i ostudzonym. Na wierzch naleć sporo dobrej oliwy, obwiązać pecherzem i trzymać w chłodnym miejscu. W taki sposób zamarynowana przyby zawsze będą smacznie.

Z KRAJU.

(-) Po likwidacji katedr uniwersyteckich. Z dniem 2 października rozpoczęją się likwidacja katedr na uniwersytecie wileńskim, wskutek czego przechodzą w stan spoczynku prof. Orłowski i prof. dr. Włodczyko. Prof. Włodczyko wyjeżdża niebawem do Kowna, gdzie został zaproszony przez tamtejsze sfery naukowe. Być może, że prof. Włodczyko pozostanie na stałe w Kownie.

(-) Uderzony przez bandytów zadławił się szcęką. Chyranowski wydział śledczy został zaalarmowany wiadomością, że popełniono rabunek w sklepie tamtejszego kupca Leopolda Schinka, właściciela sklepu 75-letni starzec znaleziony został martwy w swoim mieszkaniu, przylegającym do sklepu.

Przybyłe na miejsce organa policyjne stwierdziły, że w mieszkaniu wszystkie rzeczy były porozrzucane, co świadczy o tem, że bandyci, których przypuszczalnie było 3-ch, szukali pieniędzy lub papierów wartościowych. Schink miał skrapowane nogi sznurówkami. Takież same sznurówki znaleziono na jego biodrach, co świadczy o tem, że denat miał również skrapowane ręce, jednak zdołał się od nich uwolnić. Sekcja zwłok wykazała, że Schink poniósł śmierć przez zadławienie się protezą szcęką. Prawdopodobnie został on uderzony silnie w twarz przez któregoś z napastników, wskutek czego proteza złamała się na trzy części.

(-) Tajemniczy osobnik oblewa kwasem solnym ubranie. W końcu ub. roku i w pierwszych miesiącach b. r. w Katowicach i Królewskiej Hucie jakiś nieuchwytny osobnik oblewał paniom wykwintnie ubranym futra i płaszcze kwasem solnym. Dopiero w tych dniach w Królewskiej Hucie udało się ująć sprawcę tych wybrków. Gdy osobnik był przy stał do jednej z pań przechodzących ulicą i oblał jej kwasem solnym płaszcz jedwabny, schwytano go i oddano w ręce policji. Jest to Maksymilian Niestroń, zam. w Król. Hucie. Jest on prawdopodobnie sprawcą wszystkich dotychczasowych wypadków niszczenia ubrań, przez co naraził wiele osób na duże straty.

(-) Zajęcie parowca. Z Poznania donoszą: Władze skarbowe zajęły statek „Venus” Żegluga Wielkopolskiej, wskutek niezapłacenia zajętych podatków w sumie kilka tysięcy złotych.

Zbrodnia pod Warszawą

We wsi Tuł, już od dłuższego czasu grasowali w tej i sąsiedniej wsi Kłebowie, czterej synowie rolnika, Ponichterowie. Byli oni postrachem mieszkańców tych wsi, domagając się pieniędzy na wódkę, w przeciwnym razie grozili zemstą. Podobny terror uprawiali w stosunku do właścicieli sklepów. Swego czasu w Kłebowie, po wyjściu z karczmy, je den z Ponichterów, uświolił pobić 22-letniego Czesława Zycha, syna sołtysa, ze wsi Tuły. Zych okazał się silniejszy. Ponichter, oddalając się, groził zemstą.

W ub. sobotę Zych wraz z wujem swoim przyszedł do składu wędlin Cebuli we wsi Tuł. W sklepie byli wówczas czterej bracia Ponichterowie. Jeden z nich, Józef, który swego czasu miał zajęcie z Zychem, porwał z lady sklepowej nóż rzęźniczy i ugodził nim w klatkę piersiową Zycha. Ranny, z tkwiącym nożem w biegię do sklepu, przebiegł 20 kroków i upadł na drodze. Wszyscy Ponichterowie uciekli do domu.

W ub. niedzielę tłum zamierzał dokonana samosądu nad Ponichterami. Gdy wieść o tam doszła do nich, wyszli oni niepostrzeżenie z domu, mówiąc do sąsiadów, iż udają się do policji w Tuszczy. Istotnie tam przybyli i złożyli zameldowanie o zabójstwie. W obawie samosądu, nie chcieli opuścić posterunku policyjnego. Wobec tego policja zatrzymała ich.

Onegdaj na miejsce zbrodni przybyły władze śledcze z lekarzem, celem dokonania sekcji i wydania pozwolenia na pogrzeb.

Dr. Paweł Broniatowski
 pauerdel i oryjanje
 w chorobach wenerycznych i skórnych od 9 do 12 i od 4 — 8. Panie od 12 — 1 po pol. ul. P. Marji 21, tel. 18-94.

akcje
szcze
czar
mergu
cia i
a na-
g ar-
ch ze
ady i
klich.
mi-
z we-
z naj-
ilmo-
oraż
wych
iniań
pro-
do
enafu
ował
dnju
szcza
tykuł
lacc-
pro-
wyso-
WA.
zycie
zima-
znaj-
taje-
na od
zniale
e o
trum.
il do
dego.
L.
niwer
oko-
Süss-
zego
L. Pe-
iono
zadki
rowa
nau-
rude-
Prze-
wła-
Gla-
cra-
szki.
budzi
sędzi
wala
tytali
rzeb
me-
czem-
200-
IA
chnia,
zaryn
2693
dami.
nia, z
wra-
nie
g go-
15001
Fi-
2695
znych
2694
Sia-
Wan
1902
diana
cho-
lich-
1486
A
in 00-
wła-
1606
1604
1604

Ze świata.

(X) 10-lecie szwedzkiego instytutu drogowego. W roku bieżącym przypada 10-ta rocznica założenia szwedzkiego instytutu drogowego. Zadaniem tej instytucji jest czynienie dowiadzczeń naukowych w dziedzinie budowy i konstrukcji dróg, oraz utrzymywania ruchu na tych drogach. Instytut, który należy obecnie do państwa, założony został przez Automobilklub szwedzki.

Prace Instytutu pozwoliły na poczynienie oszczędności, sięgających miliona koron w zakresie utrzymywania i budowy dróg. Pomiędzy specjalnymi kwestiami, wchodzącymi w zakres prac instytutu, znajduje się sprawa roztopów wiosennych, oraz technika pokrywania szos, która dzięki specyficznym własnościom klimatu przedstawia w Szwecji znaczne trudności i wymaga wielkich nakładów pieniężnych.

(X) Pożar pracowni kinematograficznej. Na przedmieściu paryskim Billancourt wybuchł pożar w pracowni kinematograficznej, należącej do towarzystwa Braumberger.

Budynek pracowni razem z umieszczoną w niej kosztowną scenografią, przygotowaną do sfilmowania znanego romansu Claude Farera „La Bataille”, której część sprowadzona była z Japonii, tudzież całe urządzenie do filmów dźwiękowych, spłonęły doszczętnie.

Pożar szerzył się tak szybko, że 40-tu pracowników, zajętych przy ustawianiu kulisów, uległo cięższym i ciężkim poparzeniom, zanim zdolali opuścić płonący budynek.

Pociąg-duch

na torach kolei szwedzkiej.

Pomiędzy stacjami Orresta i Tortuna w Centralnej Szwecji począł się ostatnio ukazywać pociąg-duch, który stał się postrachem okolicznej ludności. Niedawno grupa osób, spacerujących wzdłuż toru kolejowego, ujrzała oświetlony pociąg pędzący z największą szybkością po szynach bez żadnego hałasu. Pociąg ten nie różnił się wyglądem od zwykłego pociągu, posiadał tylko bardzo silnie przyciemnione latarnie.

Pociąg widziało przedtem wiele osób w tem samym miejscu. Okazało się, iż przed wielu laty zapadła na tym odcinku grobla. Uczeń tłumaczą fenomen ukazywania się pociągu-ducha, który ży-

wo jest omawiany w prasie szwedzkiej, jako rodzaj mirażu.

(X) Nigdy nie uderzył konia, ani żony. Woznica William Moreton obchodził nie dawno w swej rodzinnej wiosce, w hrabstwie Surrey, 90-lecie urodzin. Na uczcie, wydanej na jego cześć przez sąsiadów, jubilat oświadczył:

— Zawsze mam do czynienia z końmi i nigdy nie miałem powodu starzyć się na nie. Spodziewam się, że umrę na konie, albo trzymając się konia za uźdę.

Gdy go zapytano, czy nie był konia upartego lub leniwego, odparł:

— Nigdy nie uderzyłem bitem konia, jak również od 70 lat ani razu nie uderzyłem żony.

Przy tych słowach małżonka jego, tak samo starszka 90-cio letnia, ucałowała wśród oklasków swego dobrego męża.

Koń Moretona był także obecny na tej uczcie. Można sobie wyobrazić, ile przy tej okazji dostał cukru.

(X) Nadawanie obrazów filmowych drogą telewizji. Słynny londyński „Crystal Palace”, wielki gmach ze szkła, który był jednym z cudów wystawy międzynarodowej, zamieniony został ostatnio w ośrodek nauki. Na wieży budynku zainstalowany ma być pierwszy „projektor kinematograficzny bez drutu”, który nadawać będzie obrazy filmowe. Filmy te odbierane być mają na aparaty domowe we wszystkich krajach, tak, jak dziś odbierane są audycje radiowe. Na czele prac przygotowawczych z dziedziny telewizji stoi prof. Baird, który czyni szereg dowiadzczeń na falach krótkich. Za kilka tygodni podjęta będzie próba pierwszego seansu „king bez drutu”. Prof. Baird zamierza nadawać z wieży „Crystal Palace” zarówno filmy nieme, jako też i dźwiękowe.

Czy wiecie, że..

...na Węgrzech w okolicy Szaloku i Szedeńd wykryto wielkie złoża soli, które pokryją całkowicie zapotrzebowanie na sól w całych Węgrzech.

...w całej południowej Serbii zarówno u ludności prawosławnej, jak i mahometańskiej utrzymał się obyczaj kupowania naręczonych. Najmniejszy wykup praktykowany wynosi 2.000 dinarów i jest wynagrodzeniem za ubytek siły roboczej w rodzinie.

...brak w ody sprowadza śmierć daleko szybciej niż brak pokarmu. Człowiek umiera z pragnienia jeszcze za nim spotrzebuje 4-tą część wody, zawartą w jego organizmie.

...nawet po 30 latach i więcej można znaleźć u człowieka, który chorował na tyfus zarazki tej choroby. Natomiast ktoś, kto przeżył cholere tylko przez 3 miesiące jest jeszcze nosicielem tej zarazy poczem zarodki giną w jego organizmie.

...najwięcej znaczków pocztowych w ubiegłym stuleciu wydano w Europie, a mianowicie 19.866 rodzajów, w Ameryce 16.239, w Afryce 12.852, Australji 3.032, Nikaragua — 1.333, Kolumbia — 1.062, Turcja — 1.057.



Jezioro Szczytowskie w blasku księżycy.

Do mniej odwiedzanych przez turystów części kraju należą jeziora powiatu Rypińskiego. A przecież dzięki swemu malownicznemu położeniu zasługują one na bliższe poznanie. Na zdjęciu jezioro Szczytowskie w pow. Rypińskim w blasku poświaty księżycowej.

właściwość ludzka.

Nie wyszła tego wieczora ze swego pokoju, choć do późna słyszała głos Juana Manuela, który na nią czekał. Postanowiwszy oddalić się od niego, czuła radość, że odsuwa o jeden dzień ból, jaki ma mu zadać. Czy on zrozumie tę szaloną abnegację?

Zasnęła i nawiedziły ją przyjemne sny, które nad ranem ostabiły jej pierwotny impuls.

Czyż miała istotnie prawo rozstrzygać w ten sposób konflikt swego serca? Nie byłoby to pycha i niebezpieczną złądą wierzyc, że wola dopisze jej niezmiennie w ciągu całej tej drogi?

Uciekając od tych pytań i szukając spokoju ubrała się, aby pójść do kościoła. Było jeszcze wczesnie i lekki tuman mgły zasnuwał miasto.

W chwili kiedy miała wyjść, do pokoju weszła Maria Teresa. Czolo jej przecinała głęboka zmarszczka decyzji, która przejęła Ewangelinę dreszczem.

— Wychodzisz? — zapytała Maria Teresa, zamykając drzwi. — Chciałam z tobą pomówić.

Usiadła na krześle obok łóżka.

Ewangelina odłożyła rękawiczki i książkę do nabożeństwa i, stojąc, czekała pośredku pokoju.

Maria Teresa spojrzała na drzwi, przekreśliła klucz w zamku i usiadła z powrotem. Nieunikniona rozmowa kosztowała ją drogę.

Ewangelina patrzyła na nią, wspominając słowa Delfiny.

Myślała o osamotnieniu, w jakim żyła ta istota niezwykła w dobrym i złem i niepoznana nawet przez swoich bliskich, i odczuła wielką litość. Była gotowa na wszystko, aby ją ochronić i zachować bezczeszczoną ją tajemnicę, aby zdobyć łagodność jej serce, spragnione uczucia. Przynęła sobie krzesło, usiadła obok niej, ujęła ją za rękę, pocałowała, a tamta przemówiła z jakąś zorstkością:

— Coś postanowiła, Ewangolino?

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytała

Ewangelina, zdumiona, że tak odgadnięto jej myśli.

— Nie rozumiesz mnie? — przysunęła twarz do twarzy siostry, popatrzyła na nią bez zmużnienia oczu i dodała: — To, co powiedziała Delfina, jest prawdą...

— Skąd wiesz, co ona mi mówiła?

Maria Teresa objaśniła z całym spokojem.

— Zobaczywszy ją tu, odgadłam, poco przyszła. To są rzeczy, które się rozumie w jakiś szczególny sposób. Byłam w sąsiednim pokoju i słyszałam wszystko. Mówiła tak głośno, iż bałam się, żeby w domu nie usłyszano jej głosu. Nie spałam, i cierpieć jak skazana... Co chcesz zrobić?

Ewangelina drżała, przytłoczona spokojem siostry.

— Co zrobisz? — rzekła, opierając czoło na piersi Marii Teresy, która wzdrzgnęła się, ale nie mogła się temu sprzeciwić. — Chcesz mi pozostawić decyzję w tej sprawie? — A widząc, że siostra nie odpowiada, szepnęła jej do ucha z niezmierną słodzą, aby odjąć wagę swej ofierze: — Nie lekaj się, zrób tak, jak ona chce i w ten sposób nie nie powie.

Maria Teresa podniosła gwałtownie głowę.

— Podejrzałam to i dlatego chciałam z tobą mówić. Nie mogłam wytrzymać z brzemieniem wyrzutów sumienia, które doznałoby ulgi, gdybym wyznała wszystkim moją zbrodnię. Ale brakło mi odwagi. Od dziś nastąpiła zmiana, dziś czuję się silna i pewna i przyszedłam, aby ci opowiedzieć jak to było.

Maria Teresa wstała i wyprostowała się energicznie.

Ewangelina była oszołomiona. Przeniknęła myśli siostry i rzuciła się jej w ramiona.

(Dok. nastąpi).

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ. Przetłumaczył z hiszpańskiego T. J.

Nie był to banalny wyraz miłości: kocham! Nie! Powiedział: „kocham cię”, jakgdyby mówiąc: Pragnę, abys była ze mną, gdyż potrzebuję cie. Pragnę zachować Ciebie i zachować siebie i bronić się przed smutkami, które przesładują nas w samotności.

„Biała samotnemu!” Jakże głęboką prawdę wypowiedziała babka.

Nakoniec spotkały się ścieżki ich obu przeznaczeń! Oglądała swoją przeszłość rozjaśnioną blaskiem tego marzenia.

Jakżeby mogła powiedzieć nie, teraz, kiedy Bóg pozwalał jej kochać?

Wstała, podniecona temi wizjami. Ale znów padła na łóżko i zaczęła płakać. Słowa Delfiny przytłumiły wszelkie inne głosy, śpiewające w jej duszy.

Przywykła ugiąć się wobec losu, jak trzcina gnie się pod parciem wiatru. Ewangelina poddała się rychło.

Pomyślała o Juanie Manuelu. Czy miała prawo poświecić?

Wydawało się jej, że poświęcając ich oboje zadzierżnie między jego życiem i swoim wąż silniejszy od miłości. Wydawało się jej, że jest pania siebie, mogącą dysponować własnym losem... I uczyniła to!

Wyobraziła sobie ojca Palan, jak jej mówi o cierpieniu, głosząc znowu tę płodną i pocieszającą prawdę, że cierpienie stanowi jedyną specyficzną

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniej „szkic” klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najoptyczniejszym i najsilniejszym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny przewenuraty i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podkryta taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zabzdnie uchwały Zjazdu Związku „Pras Pracowniczej” wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie — Do numerów świątecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do zadania swroin gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyznaczony. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie loketu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZ EWSKI

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.